

Zenon Kopański, Antoni Kuczyński

"Syberia. Czterysta lat polskiej diaspory. Antologia historyczno-kulturalna", Antoni Kuczyński, Wrocław 1993 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 2, 164-169

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się słusznie uwagę, że ludzie zajmujący się tradycyjnym rybołówstwem byli zawsze poszukiwanymi fachowcami w dworskiej gospodarce stawowej. Szczególnie cenne były ich umiejętności w zakresie połowu ryb w stawach, gdzie możliwości spustu wody nie było lub była ona ograniczona.

Świetnie rozwijająca się w Rzeczypospolitej i na Śląsku w XVI i I połowie XVII w. dworska gospodarka stawowa, stanowiła poważną konkurencję dla tradycyjnego rybołówstwa śródlądowego. Przesądzała o tym tania pańszczyźniana siła robocza, oraz wciąż rosnące przywileje szlacheckie w zakresie prawa gruntowego i wodnego, a nawet uzyskanie monopolu na handel rybami stawowymi. Właśnie na mocy takich przywilejów, większe rzeki polskie uznano za drogi publiczne, ograniczając poważnie na nich możliwość połowu ryb przez rybaków należących i nienależących do cechów rybackich. Szlachta monopolizując

handel rybami stawowymi ograniczała też poważnie możliwości hanblu rybami przez rybaków cechowych i śledziarzy.

Należało także w pracy potraktować szerzej problematykę zmian ekologicznych, które niszcząco wpływały na rybostan naszych wód śródlądowych i przybrzeżnych. Łączy się to ściśle z godnymi podkreślenia wysiłkami świątłych przyrodników polskich z prof. Maksymilianem Siłą-Nowickim na czele. Przecież oni pierwsi opracowali i doprowadzili do uchwalenia w Sejmie Galicyjskim nowoczesnej ustawy ochronnej dla wód śródlądowych całej Galicji. Działalność tych świątłych ludzi walnie przyczyniła się do szybkiego przejmowania światowych osiągnięć w zakresie hodowli ryb przez polską gospodarkę stawową oraz wyselekcjonowania galicyjskiej odmiany karpia, którego narybek był pilnie poszukiwany i nabywany nie tylko w Europie.

Aleksander Nyrek

Antoni Kuczyński, *Syberia. Czteryście lat polskiej diaspory. Antologia historyczno-kulturowa*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1993, s. 436

Książka Antoniego Kuczyńskiego, wrocławskiego etnologa i socjologa, stanowi interesujące studium his-

torii kontaktów polsko-syberyjskich poczynając od wojen Stefana Batorego, przez okres powstań narodowowyzwoleńczych aż do czasów II wojny światowej i pierwszych lat powojennych. Zawiera szeroką panoramę polskiej diaspory na Syberii i prezentuje złożone historyczno-kulturowe uwarunkowania tego zjawiska. Autor ukazuje, jak od końca XVI – Syberia, ów złowrogi Sybir, jest

Górny Śląsku od połowy XVI do połowy XIX w., Wrocław 1964, ss. 235 oraz tegoż, *Potrzeby i stan badań nad dziejami śródlądowej gospodarki rybnej na ziemiach polskich*, w: Acta Universitatis Wratislaviensis, No 461, Historia XXX, Wrocław 1975, s. 177–185.

nieprzerwanie obecna w polskiej świadomości narodowej.

Nowatorskie ujęcie problematyki wyróżnia tę pozycję od opracowań innych autorów, a dotyczących polskich losów na Syberii¹. Omawiane studium składa się z dwóch części. Pierszą stanowią dwa monograficzne opracowania poświęcone ujętej chronologicznie obecności Polaków na Syberii. Część druga ma formę antologiczną i zawiera problemowo dobrane teksty 24 polskich zesłańców. Każda relacja poprzedzona jest biogramem jej autora. Książka zawiera 80 zdjęć, trafnie dobranych do tekstu. Znaczna część unikalnych zdjęć pochodzi ze zbiorów prywatnych. Podstawą opracowania stały się źródła drukowane i rękopiśmienne w postaci pamiętników, listów czy opracowań etnograficznych i przyrodniczych, jak również relacje z wypraw badawczych autora w różne rejony Syberii.

Pierwsze stricte historyczne opracowanie ma tytuł *Czteryście lat polskiej diaspory* i zawiera pięć rozdziałów traktujących w sposób syntetyczny dzieje polskiej diaspory na Syberii.

¹ M. Janik: *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, Krakowska Spółka Wydawnicza, Faksymilowa edycja z 1991 r., Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu – Biblioteka Zesłańca: Elżbieta Kaczyńska: *Syberia: największe więzienie świata (1815-1914)*, Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1991.

Sugestywnie dobrane tytuły określają cenzurę tych tragicznych wydarzeń: 1. *Z mrocznych dziejów*, 2. *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego*, 3. *Z powstańczych szeregów*, 4. *Zesłań ciąg dalszy i wędrówki za chlebem*, 5. *Lata represji i przesiedleń narodu*.

W pierwszym rozdziale autor przypomina, że obecność Polaków na Syberii pozostawała zawsze pod znakiem niewoli. Zaledwie stosunkowo krótki okres końca XIX i początku XX wieku przyniósł dobrowolne polskie osadnictwo, z reguły w ramach wędrówek „za chlebem”. Smutny los Polaków na Syberii, to rezultat stosunków polsko-rosyjskich, to częstokroć wynik świadomej i cynicznej polityki rosyjskiej wobec Polski. Po głos tragicznych doświadczeń naszych rodaków znajdujemy w polskiej historiografii, w świadomości społecznej szerokich kręgów Polaków w kraju i rozproszonych, często właśnie za sprawą Sybiru, po całym globie. Obraz katologii, deportacji i łagrów sprawił, że w warstwie psychologicznej u znacznej części Polaków Rosja jawi się jako państwo imperialne i zaborcze. Włączenie Syberii, skądinąd interesującą i bogatą krainę, w system politycznej represji, uczynienia z niej synonimu grozy i cierpienia, przyczyniło się do powstania w oczach Polaków obrazu Rosji jako państwa nam nieprzyjaznego. Autor stara się zachować rozróżnienie między represyjną polityką caratu i później okresu stalinowskiego, a postawą tubylczej lud-

ności wobec Polaków, postawą z reguły życzliwą i przyjazną. Syberia była zresztą więzieniem nie tylko dla Polaków, ale i dla innych nacji, w tym i Rosjan.

Pierwsze kontakty Polaków z Syberią wiązały się z udziałem w pionierskich wyprawach atamana kozackiego Timofijewicza Jermaka i podbojem Syberii Zachodniej w końcu XVI wieku. Uczestniczyli w tych wyprawach również nieznanymi z nazwiska jeńcy z okresu wojen Batorego z Rosją. W miarę podboju Syberii Polacy byli wysyłani do kozackich sotni w najdalszych rejonach państwa moskiewskiego, aby powrót do kraju rodzinnego był utrudniony lub wręcz niemożliwy. Obok służących w wojsku, część Polaków zajmowała się handlem, rzemiosłem, uprawą ziemi. Umiejący czytać i pisać obejmowali funkcję poborców podatkowych, pisarzy, naczelników portów rzecznych a nawet wojewodów. wielu znało się na budowie fortyfikacji, mostów, młynów, statków i innych obiektów potrzebnych w zagospodarowaniu nowych ziem. W ten sposób Polacy zaczęli stawać się liczącym czynnikiem rozwoju gospodarczego tej surowej krainy.

W drugim rozdziale autor ukazuje największą w XVIII wieku falę zesłańców z Polski i po klęsce konfederacji barskiej. Kolejna wielka grupa zesłańców trafiła na Sybir po upadku powstania kościuszkowskiego. Około 10-12 tysięcy żołnierzy powstańczych wcielono do rosyjskiego wojska.

W większości rozlokowani po syberyjskich batalionach, walczyli i ginęli pod obcymi sztandarami w walce z tubylczymi ludami. Na podstawie amnestii ogłoszonej przez Aleksandra I liczne rzesze skazanców powróciły do kraju. Podobnie jak we wcześniejszych okresach, część poinsurekcyjnych więźniów pozostała na Syberii wtopiona w nowe środowisko.

Ważną sprawą była organizacja wysyłania aresztanckich i katorżniczych konwojów. Od końca XVIII wieku zsyłki były dobrze zorganizowane. Dla sprawnego przebiegu etapowych marszów pobudowano wzdłuż syberyjskich traktów tzw. etapy, czyli budynki roznieśczone co 40 km. W połowie drogi do etapu znajdowały się zabudowania „półetapowe”. Regulamin „podróżowania” etapowym szlakiem był przerażająco okrutny. Skazani na katorgę szli w kajdanach. Zesłańcy dzielili się na pięć grup w zależności od stopnia i kategorii kary. Najłagodniejszą formą zsyłki był policyjny nadzór w oddalonych od europejskiej części Rosji miejscowościach, jednak bez utraty praw i majątku, z możliwością powrotu do kraju. Najbardziej represyjna była służba wojskowa w syberyjskich batalionach w charakterze prostych żołnierzy, nieraz przez całe życie, bądź 15-20 lat, bez wynagrodzenia. Do najcięższych kategorii należała też wieloletnia a nawet dożgonna katorga. Znamienne, że ten rodzaj kary najczęściej orzekano wobec ludzi szcze-

gólnie wykształconych, aby w ten sposób dodatkowo ich poniżyć. W 1822 roku zostały złagodzone postanowienia dotyczące dzieci katorżników. Od tej pory dzieci te zostały zaliczone do grupy wolnych osiedleńców.

Po upadku Powstania Listopadowego ruszyła na wschód kolejna rzesza deportowanych. Do 1850 roku w głąb Rosji zesłano ok. 50 tysięcy Polaków, z tego znaczną ilość na Syberię. Po amnestii Aleksandra II z 1856 roku większość zesłańców powróciła do kraju.

Trzeci rozdział zawiera opis zsyłek po upadku Powstania Styczniowego. W ciągu kilku lat zesłano ok. 38 tysięcy Polaków. Około 20 tysięcy znalazło się na Syberii. Po kolejnych amnestiach zesłańcy zaczęli wracać do domu. Niektórzy nie skorzystali z możliwości powrotu. Nie chcieli wyzbywać się za bezcen swych gospodarstw i nieruchomości. Powiązani różnymi formami związków z ziemią wygnania pozostali na stałe w Rosji.

W czwartym rozdziale autor przedstawia pojawienie się w końcu lat osiemdziesiątych XIX wieku nowej kategorii zesłańców — członków rewolucyjnego ruchu robotniczego. W tym czasie na Syberii zaczyna osiedlać się jeszcze inna kategoria naszych rodaków. Byli to dobrowolni osadnicy szukający za Uralem lepszych warunków bytowych. W ramach kolonizacji agrarnej osiedlały się polskie chłopskie rodziny na terenie Syberii Zachodniej, a nawet na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza na żyznych zie-

miach nad Amurem. W poszukiwaniu lepszej pracy jechali też za Ural polscy robotnicy a także polska inteligencja wykształcona na rosyjskich uczelniach. Bez większych kłopotów otrzymywali tam dobrze płatną pracę i warunki znacznie lepszej egzystencji niż w kraju.

W chwili wybuchu I wojny światowej na Syberii znajdowało się ok. 70 tysięcy Polaków. Warunki wojny sprawiły, że wkrótce na tym obszarze znalazło się znacznie więcej naszych rodaków. Obalenie caratu zmieniło też sytuację na Syberii. wielu zesłańców włączyło się w wir rewolucyjnych przemian. Ponieważ byli represjonowani przez carat, więc pełni nadziei poparli nowe siły, z reguły bolszewików. Autor przedstawia też okoliczności powstania V Dywizji Strzelców Polskich na Syberii i jej tragiczne dzieje.

W końcowym etapie wojny, na mocy traktatu brzeskiego (marzec 1918 r.) rozpoczął się okres powrotu Polaków do kraju. Trudna i skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna w Rosji sprawiła, że repatriacja odbywała się z wielkimi przeszkodami. Traktat ryski (marzec 1921 r.) również przewidywał możliwość repatriacji, w praktyce jednak realizacja tego aktu była trudna. Około dwa miliony Polaków pozostało w Rosji Radzieckiej, z tego część za Uralem.

Ostatni rozdział poświęcony jest okresowi stalinowskiemu. Ukazuje represje skierowane wobec Polaków. Nasi rodacy byli pierwszą grupą naro-

dowościową, na którą spadły zbiorowe represje w latach 1936-1938². Po tragedii września 1939 roku kilka milionów Polaków znalazło się pod panowaniem radzieckim. W latach 1940-1941 około dwa miliony Polaków zostało deportowanych w głąb ZSRR, znaczna część na Syberię. Kolejna fala deportacji miała miejsce w latach 1944-1946. Te tragiczne wydarzenia autor jedynie sygnalizuje, jako że są szeroko zrelacjonowane w licznych publikacjach³.

W drugim monograficznym szkicu zatytułowanym *Uchronić od zapomnienia* autor pisząc o miejscu i roli Polaków na Syberii stara się odpowiedzieć na pytanie, jaki jest wkład Polaków w jej poznanie pod względem geograficznym, przyrodniczym i kulturowym, w jej rozwój gospodarczy i cywilizacyjny. We wszystkich tych płaszczyznach działania Polacy mieli znaczący udział. Autor ilustruje to licznymi przykładami dokonań w zakresie rolnictwa, rzemiosła i przemysłu. Wielki wkład mieli też Polacy w zakresie badań etnograficznych, zwłaszcza języka i kultury Jakutów (Edward Piekarski i Waław Sieroszewski), Ajnów – tubylczych mieszkańców Sa-

chalinu (Bronisław Piłsudski), tubylców Kamczatki (Benedykt Dybowski). Niezaprzeczalny wkład w poznanie ziemi syberyjskiej mieli też tacy zesłańcy po Powstaniu Styczniowym, jak: Aleksander Czekanowski (twórca regionalnej geologii Przybajkała), Jan Czerski (wybitny badacz geomorfologii), Wiktor Godlewski (badacz fauny Bajkału). O znacznym udziale Polaków w poznanie ziem syberyjskich świadczą takie nazwy, jak: Góry Czerskiego, Góra Dybowskiego, półwysep Jankowskiego i inne. Nazwiska wielu Polaków uwiecznione zostały również przy opisach nowych gatunków fauny i flory syberyjskiej.

Godny podkreślenia jest fakt, że w ramach istniejącego wówczas reżimu nawet zesłańcy mogli włączyć się w dzieło badań Syberii. Zupełnie inaczej stało się, w okresie władzy radzieckiej, kiedy Sybir stał się wielkim łagrem, w którym ludzie skazywano na unicestwienie. Wśród osadzonych w łagrach było wielu ludzi wykształconych, którzy nie mieli jednak możliwości włączenia się w życie syberyjskiej ziemi. W stalinowskim reżimie totalitarnym te przymioty intelektualne były dodatkowym obciążeniem zesłańców.

Najobszerniejszą partię książki stanowi jej część antologiczna, mająca, w intencji autora, być uzupełnieniem monograficznych rozdziałów. Teksty zostały dobrane pod kątem ukazania, jak w trudnych warunkach zsyłki dochodziło nieraz do twórczego

² Por. M. Iwanow: *pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Wrocław 1991.

³ Por. J. Siedlecki: *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Gdańsk 1990; J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross (wybór i opr.) *W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali. Polska a Rosja 1939-42*, Wydawnictwo Res Publika i Libra, Warszawa 1990.

włączenia się Polaków w poznanie tej surowej krainy. Teksty zostały ułożone chronologicznie, a ich zakres tematyczny został tak dobrany, by ukazać życie polskie na Syberii możliwie najpełniej. Są więc w antologii teksty ilustrujące tragiczną drogę na zesłanie, opisy kraju, ludzi i stosunków społeczno-politycznych, wkład Polaków w badania naukowe, kulturę i gospodarkę, relacje z powstania nadbajkalskiego i walk V Dywizji Syberyjskiej, opisy pobytu w łagrach i tubylczych osadach, stosunek do nich miejscowej ludności, próby ucieczek, życie rodzinne i wiele innych interesujących wątków.

Antoni Kuczyński podkreśla niezwykle korzystny układ społeczno-polityczny, jaki wytworzył się obecnie po rozpadzie Związku Radzieckiego. Po raz pierwszy na tak wielką skalę powstały warunki do jednoczenia się polskiej diaspory na Syberii. Następuje swoiste „cucenie polskości” poprzez tworzenie polskich organizacji społeczno-oświatowych, naukę języka polskiego, szeroki powrót do wiary przodków, wreszcie odwiedzanie ojczystego kraju.

Jednocześnie autor ostrzega, aby w warunkach suwerennej Polski, odradzający się bez żadnych ograniczeń posępny mit Syberii, przy jednoczesnym zwrocie ku Zachodowi, nie przy-

ślonił zainteresowania się losami współczesnej Polonii na Syberii.

W tej niezwykle interesującej książce można dostrzec kilka usterek. Autor nie mógł się zdecydować na ujednolicenie pisowni niektórych nazwisk rosyjskich np. raz pisze Stroganowów (poprawnie), innym razem (s. 17) (Stroganowych (rusycyzm)). W biogramie Józefa Kalinowskiego pisze (s. 230), w odniesieniu do wydarzeń z 24/25 maja 1864 roku w Wilnie, iż „ochrona rozciągnęła gęstą sieć swych agentów”. Otóż termin „ochrona” jako nazwa tajnej policji politycznej można stosować w przypadku Petersburga dopiero od 1866 roku, a większości guberni od 1881 r. Szkoda, że autor nie zamieścił indeksu nazw geogeaficznych i etnicznych, jak również wykazu bibliografii do dziejów polskiej diaspory na Syberii.

Drobne usterki w niczym nie umniejszają ogromnych walorów tej interesującej książki, przybliżającej skomplikowane i tragiczne dzieje naszych rodaków na Syberii. Lekturę ułatwia przystępny styl i wyczuwalny emocjonalny związek autora z prezentowaną tematyką wynikający z jego poznawczych wypraw na Kamczatkę, Sachalin, daleki Wschód i Syberię Wschodnią.

Zenon Kopański